GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek   N^ro. 18.   13. Lutego 1826.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Zjednoczone Stany Ameryki północnéy.

Senat na posiedzeniu w d. 20. Grudnia r. z. potwierdził iednomyślnie mianowanie Pana Rufus King na nadzwyczaynego Posła i pełnomocnego Ministra na Dworze Londyńskim. Pan J. A. King towarzyszy mu iako Sekretarz Legacyi.

Na posiedzeniu Senatu z d. 15. Grudnia mianowano Wydział z dziewięciu Członków w celu rozpoznania i naradzenia się nad przełożonemi poprawami Konstytucyi, dotyczącemi się wyboru Prezydenta i Wice-Prezydenta Ziednoczonych Stanów.

W Izbie Reprezentantów przełożono w d. 16. Grud. r. z. rezolucyią: »Aby Prezydent Ziednoczonych Stanów był wezwany udzielić Izbie odpisów wszystkich owych dokumentów, lub korrespondencyy (których udzielenie z interesem publicznym zgodne) ściągaiących się do zaproszenia tego Rządu przez Rzeczpospolite: Kolumbiyską, Mexykańską i środkowéy Ameryki, w celu dzielenia narad Kongressu, maiącego się odbyć na przesmyku Panamskim, a co zniewoliło Prezydenta donieść Kongressowi, że ze strony Ziednoczonych Stanów będą mianowani Ministrowie, by byli obecnymi tymże naradom.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Kuryier zapewnia, że ostatnie depesze od Lorda Amhersta z d. 11. Września r. z. przywiezione przez okręt Tyger, zawieraią naypomyślnieysze wiadomości o stanie rzeczy w Indyiach Wschodnich. Przeciwnie zaś Holendrzy na wyspie Jawie są w złem położeniu; obawiaią się onych zupełnego z téy wyspy wypędzenia.

Dziennik *Globe* zawiera z d. 21. z. m. następuiący artykuł: »Wiadomości o klęsce Niderlandczyków w Batawii, wśród których z żalem donieść musiemy, wielu naszych ziomków ucierpiało, niestety! potwierdzaią się. Listy z d. 10. Września, dzisiay odebrane, wyrażaią, że w d. 2. wspomnionego miesiąca pod Dihnakie blisko Samarangu zaszła potyczka między 10,000 ludzi kraiowców, a woyskiem Niderlandzkiem, którego liczbę tylko na 300 podaią, a między którémi było 68 Anglików, powiększéy części maytków; Niderlandczycy ponieśli stratę, a mianowicie większa część Anglików, z tych naywięcéy kupców, poginęli, lub nie wiedzieć gdzie się obrócili.« — List następuiący z Samarangu z d. 4. Września donosi smutną wiadomość w niedokończonych peryiodach: »Potyczka pod Dihnak — nieprzyiaciel miał 12,000 ludzi; — woysko Niderlandzkie na głowę pobite, kraiowcy posuwaią się ku Samarang. — Europeyczycy ładuią maiątki swoie na okręty w Samarangu i Jurabaya stoiące. — Spalono 30,000 balów kawy, a nieprzyiaciel zniszczył wszystkie drzewa kawowe i trzcinę cukrową.« — Przy odeyściu powyższego listu, wszyscy Europeyczycy i wszyscy ludzie maiętni opuścili brzegi Batawii, i cztery okręty ładowane rzeczmi i kobietami odpłynęło do Sincapore.

Francyia.

Dzień śmierci Ludwika XVI. obchodzono uroczyście w sposobie zwyczaynym w d. 21. z. m. w St. Denis w obecności rodziny Król., Dworu i Ciała dyplomatycznego. Delfinowa była na tym obrzędzie w osobnéy zasłoną opatrzonéy trybunie.

Hrabia Pozzo di Borgo złożył w d. 14. z. m. Królowi swoie nowe wierzytelne listy iako Poseł Cesarza Rossyyskiego.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie ogłaszaią obwieszczenie Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z d. 19. z. m., mocą którego czyni się wiadomo prawnym posiadaczom dowodów, które przez Kommissyią Centralną Likwidacyiną Królestwa Polskiego, na zasadzie Postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 25. Maia 1824 r. w mieysce obligacyy hypotecznych Skarbowych, wydane im zostały; że Kassa Jeneralna Królestwa Polskiego otrzymała w dniu wyżwspomnionym polecenie, ażeby prowizyią 6 od sta od tychże dowodów za drugie półrocze 1825, za kwitami osób interessowanych wypłacała.

Kościoł Metropolitalny był d. 30. z. m. napełniony: Urzędnicy, Obywatele, Członkowie Towarzystwa Przyiacioł nauk, Młodzież szkolna znaydowali się na żałobnem nabożeństwie odbytem za duszę ś. p. Ministra Stanu Stanisława Staszica. Po odbytych wiliach celebrował W. Mszą Ś. JWX. Arcybiskup Prymas, w czasie któréy licznie zebrani pierwsi artyści muzyczni płci oboiéy, wyko-

nali rekwiem Rozetego. Kazanie miał JW. JX. Szweykowski, Rektor Uniwersytetu, a mowę JW. Referendarz Stanu Grzymała. Mówcy godnie przedstawili obraz cnot, prac i zasług Nieboszczyka, iako Polaka kochaiącego Oyczyznę, iako uczonego wspieraiącego kunszta i nauki, iako litościwego człowieka podzielaiącego wszystko, co stanowiło iego maiątek, z nieszczęśliwemi!

Rossyia.

Z Petersburga d. 1. Stycznia. v. s.

Manifest Naywyższy.

»Z Bożey Łaski My MIKOŁAY Iszy; Cesarz i Samodzierżca Wszech Rossyy i t. d. i t. d. — Uznaiąc prawo łaski za naypięknieyszy przywiley władzy, którą mamy od Boga, postanowiliśmy w uczuciach serca Naszego przy wstąpieniu Naszém na Tron, uważać to prawo iako drogi skład powierzony Nam od Boskiey Opatrzności i wykonać go w całey zupełności zawsze stósuiąc ie do dobra publicznego; nie oddalaiąc się iednak nigdy od zasad sprawiedliwości, na których spoczywaią Trony i od których również zawisła pomyślność Państw. W tym zamiarze, i idąc za natchnieniem serca Naszego, osądziliśmy za przyzwoite wydać następuiące rozporządzenie: 1) Zbrodniarze, którzy do dnia Naszego wstąpienia na Tron, to iest do d. 19. Listopada r. z. skazani zostali na ręce kata i do robót na wygnanie, uwolnieni są od pierwszey tych kar i tylko do robot skazani być maią. 2) Ci, którzy również po ten dzień byli sądzeni na cielesne kary i na wygnanie do Syberyi, uwolnieni będą od kary cieleśney i tylko wysłani zostaną. 3) Długi należące się Skarbowi, które istniały d. 19. Listopada r. z. i nie przenoszą summy 2000 rubli, lub których resztniąca do pobrania zaległość nie iest nad tęż summę wyższą, wymaganemi iuż więcey nie będą i remissyia z nich uczyniona zostanie dłużnikom. 4) Wszyscy dłużnicy Skarbowi, którzy są przytrzymani za długi, nie przychodzące summę 2000 rubli, uzyskaią zupełne uwolnienie od tych długów i będą na wolność wypuszczeni. 5) Ze wszelkich zaległości, pochodzących z lat poprzedzaiących aż po dzień 13. Stycznia 1825 z 4 podatków następuiących, iako to: z pogłównego, z podatku gruntowego, z opłaty na utrzymanie kommunikacyy lądowych i wodnych i z taxy na gorzelniach, będzie wymagana tylko iednoroczna opłata za wszystkie te połączone pobory; wszelkie kwoty, które w podsummowaniu tych zaległości, licząc w to i długi ułaskawione, przenosić będą roczny dochód podatków zalegaiących, wykreślone będą z rachunków i remissyia zostanie na nich udzielona osobom, których się to dotyczeć będzie. Udzielaiąc na raz ieden podobnych wyłączeń, spodziewamy się, iż złagodzenie kar nie osłabi zbawienne boiaźni prawa; i że z drugiey strony ulżenie w poborach zaległych, zrodzi między kontrybuentami tem większą gorliwość do uiszczania się regularnego w opłatach; i że nakoniec Nasi wierni poddani znaydą w ninieyszém rozporządzeniu, iak dalece mamy to na sercu, aby pogodzić czułą troskliwość, którę niesiemy dla nich, z nieugiętą surowością ogólnego prawa.« Dan w Petersburgu d. 1. Stycznia roku 1826, Naszego Panowania pierwszego.

(podp.) »MIKOŁAY.«

Dziennik Petersburgski pod d. 4. b. m. v. s. umieścił obszernie wiadomości z Warszawy o wykonaney przysiędze wierności N. Cesarzowi i Królowi Mikołajowi I. Manifest N. Pana wydany do Polaków i o obrzędzie żałobnym odbytym za duszę wiekopomney pamięci naymiłościwszego Monarchy Alexandra I. Lud przeięty boleścią napełniał kościoł i niepodobna wyrazić, iakie wrażenie zrobił cios okropny, który uderzył wszystkich Polskich mieszkańców. Każdemu ta smutna wiadomość serce przeszyła, gdy każdy błogsławi za Oyczyznę i za siebie samego, anioła pokoiu, którego nieba tylko na chwilę okazały ziemi. Stolica wystawiała smutny i wierny obraz zmartwienienia powszechnego całemu kraiowi, a cała Polska, że tak powiem wyobrażała łzy każdego z iey synów. W tym dniu, żałoby pośród żalów tak mocnych, pierwsze słowa iey Monarchy były dla Polski słowami pocieszenia. Uznała w nich godnego dziedzica Alexandra, i to iey tylko iedno pozostaie życzenie, aby iey łzy świadczyły zarazem i o uczuciach, któremi tchnęła dla ukochanego Monarchy wydartego iey nieszczęsnym wyrokiem i o poświęceniu bez granic, które składa w hołdzie nowemu dobroczyńcy zesłanemu iey przez Opatrzność.

— *Z Petersburga d. 6. Stycznia v. s.* —

Dzisiay zrano iako w uroczystość Obiawienia i chrztu Zbawiciela, tudzież w rocznicę Imienin J. C. M. W. Xiężney Anny Xiężniczki Oranii, było wielkie zgromadzenie na dworze Cesarskim i dla słuchania nabożeństwa, poczem odbył się obrzęd poświęcenia wody w rzece Newie.

Dwór Cesarski włoży żałobę na 6 tygodni, licząc od 8. Stycznia, z powodu zgonu Maxymiliana Józefa Króla Bawarskiego. Ta żałoba ma byś nieodłączna i uważana wspólnie z teraźnieyszą żałobą Dworu.

Jego Królewiczowska Mość, Xiąże Wilhelm Pruski, przybył do tuteyszéy stolicy.

Cesarz Jmci zaszczycił następnym reskryptem Jenerała Tatyszewa, Ministra woyny:

»Niezmordowane trudy, które WPan łożysz, w wydziale iemu powierzonym i znaczne oszczędzenia skarbowi przez WPana przyczynione; zjednały mu nayszczerszą moią wdzięczność; chcąc dać tego dowody, mianuię WPana Kawalerem wielkiego Krzyża S. Włodzimierza I. klassy, przyłączaiąc znaki które WPan masz nosić stosownie do przepisów.«

»Jestem na zawsze WPanu przychylnym.«

(Podp.) Mikołay.

Rozkazem z d. 3. b. m. J. C. Mość, raczył oświadczyć ukontentowanie Jenerał Majorowi Effiemow I. dowódzcy pułku Leybkozaków gwardyi, niemniey Oficerom tegoż pułku za gorliwość i czynność w służbie i za akuratność z iaką odbywaią nocne patrole w stolicy. Udzielona została gratifikacyia podoficerom i żołnierzom po dwa ruble każdemu, niemniey po dwa funty mięsa i dwa kubki wódki.

Pozawczoray o godzinie 3 z południa, kupcy zgromadzeni na Giełdzie, przyiemnie uradowani zostali przybyciem niespodziewanem Nayiaśnieyszego Cesarza Jmci i Nayiaśn. Cesarzowey Alexandryny. Łaskawość z którą Cesarz Jmci rozmawiał z wielu członkami giełdy, posunęła do naywyższego stopnia entuzyazm wzbudzony przybyciem kochanego Monarchy i Jego dostoyney Małżonki.

Wice-Hrabia St. Priest Jenerał Leytnant woysk Króla Jmci Francuzkiego przybył do Petersburga.

— Dnia 13. —

Rozkazem dziennym w dniu dzisieyszym wydanym, mianowany został na własne żądanie dowódzcą pułku kirysierów Ekatarynosławskich J. K. M. Xiąże Alexander Wirtemberski, Jenerał konnicy, dowódzca dragonów Rygskich.

Monitor Warszawski z d. 6. Lutego zawiera co następuie:

— *Z Petersburga* 10. (22.) *Stycznia*. —

Namieniliśmy o dzielnych i niezwłocznych środkach nakazanych przez N. Cesarza Jmci od czasu, iak wypadki dnia 14. Grudnia odkryły spisek knowany przeciwko Cesarstwa i przeciwko rodzinie, która niem włada.

Inny zamach, równie godny kary, iak pierwszy, i równie bez trudności powściągniony, dowiódł ieszcze bardziey potrzeby tych środków, chęci spiskowych i szczęśliwego niepodobieństwa, aby na łonie narodu, iakim iest nasz, i wiernych naszych woysk Rossyyskich, obrzydłe zamysły doznały naymnieyszego powodzenia.

Czyny przytoczone w następuiącym Rozkazie dziennym są nowym dowodem tey prawdy pocieszaiącey.

Rozkaz dzienny Szefa głównego Sztabu J. C. Mości.

Z Petersburga d. 8. Stycznia.

Podpułkownik Murawiew-Apostoł z Czernichowskiego pułku piechoty, stosownie do odkrycia wyznań swoich wspólników, został uznany za iednego z głównych spiskowych, którzy myśleli o zgubie kraiu przez wybuchnienie rewolucyyne, i za iednego z tych ludzi, którzy iuż od kilku lat tchnęli obrzydłemi chęciami przeciw rządowi, i którzy nawet powzięli okropny zamysł godzenia na życie wiekopomney pamięci Cesarza Alexandra. Po odkryciu tego oycobóyczego zamachu, nakazano uwięzić Murawiewa. Miał to uskutecznić Podpułkownik Gebel, dowodzca pułku Czernichowskiego, gdy Murawiew porwawszy się do tego Oficera, zadał mu kilka ran. Potrafił wzburzyć kilka kompanii tego pułku, pod fałszywym pozorem, którego spiskowi użyli w Petersburgu, to iest, obowiązku pozostania wiernemi przysiędze wykonaney Jego Cesarzowicowskiey Mości Cesarzewiczowi i Wielkiemu Xięciu Konstantemu. Kazał potem Murawiew aresztować gońca i żandarmów posłanych dla sprowadzenia go do Petersburga, zrabował kassę pułkową, uwolnił złoczyńców okutych w kaydany, którzy się znaydowali w więzieniu mieyskiem Wasiłkowa, i wystawił miasto na bezprawia żołnierstwa. Tymczasem 3 kompanii tegoż pułku, pod rozkazem Majora Truszyn, pozostały niezachwiane w swoiey powinności. Odłączyły się od buntowników, i Porucznik Pawłow ocalił papiery i pieczęć pułku Czernichowskiego, którego był Adjutantem.

Naczelny dowódca pierwszey armii, uwiadomiony o tych wypadkach, rozkazał natychmiast Jenerałowi piechoty Xięciu Szczerbatow, dowodzącemu nayblizszym korpusem, aby udał się na mieysce z woyskiem dostatecznem do wytępienia tey bandy buntowników, i aby pułk Czernichowski przywiódł do porządku, z użyciem środków surowości, iakich okoliczności wymagały. Jakkolwiek było pewnem, iż środki te powściągną, dalsze wypadki tak ohydnego zamachu, wszelako dla odwrócenia nawet możności niebezpieczeństwa, w przypadku prawie niepodobnym, aby buntownicy uszli ścigania Jenerała Xiążęcia Szczerbatow, N. Cesarz Jmć poruczył na chwilę dowództwo 3go korpusu piechoty Jego Cesarzowicowskiey Mości Cesarzewiczowi i Wielkiemu Xięciu Konstantemu, dla tem pewnieyszego pohamowania buntu.

N. Cesarz Jmć przyiąwszy za zasadę działać z całą otwartością względem woysk, które od czasu wstąpienia Jego na tron dały dowody naymocnieysze niezachwianey wierności dla prawey Władzy, rozkazał mu podać do wiadomości powyższe wypadki których ogłoszenie powinno okryć

hańbą imię zdraycy Murawiew-Apostoł, a przynieść zaszczyt nazwiskom Pułkownika Gebel, Majora Truszyn i Porucznika Pawłow, którzy nieustraszoną swoią gorliwością nabyli prawa do szacunku wiernych i walecznych woysk Rossyyskich.

W chwili, kiedy ninieyszy Rozkaz dzienny został podany pod zatwierdzenie Jego Ces. Mości, nadeszła wiadomość od Naczelnego dowódcy pierwszey armii, wraz z raportem Jenerała Porucznika Roth, dowódcy 3go korpusu piechoty, do Jenerała Adjutanta Xiążęcia Szczerbatowa. Rapport ten, załączony tu w kopii, donosi o zupełnem uśmierzeniu buntu pułku Czernichowskiego.

(Podp.) Szef głównego Sztabu
Baron Dybicz.

Raport Jenerała Porucznika Roth, dowódcy 3go korpusu piechoty, datowany w zamku Faltow d. 3. Stycznia przesłany Jenerałowi Adjutantowi Xięciu Szczerbatow, dowódcy 4go korpusu piechoty, i odebrany przez niego d. 5. b. m. o godzinie 8. wieczorem.

Wczoray przybywszy do wsi Mochnaczka, dowiedziałem się, iż Podpułkownik Murawiew uwiadomiony o moiem zbliżeniu się, zaniechał zamysłu ciągnienia przez Fastow ku Brussiłowi, i obrócił się ku Białeycerkwi, w nadziei zabrania znacznych pieniędzy u Hrabiny Branickiey. Wydałem stosowne rozporządzenia. Dziś o godzinie 3, zrana kazałem wystąpić iaździe i artyleryi konney. Powierzyłem dwa działa i 3 szwadrony Jenerałowi Majorowi Geismar, z rozkazem udania się ku wsi Uścinowka. Sam poszedłem z 5 szwadronami i 6 działami przez Fastów, dla przecięcia wszelkiego odwrotu Murawiewowi. Kazałem oraz 12stu kompaniom piechoty ruszyć po północy z 4 działami artyleryi pieszey, i udać się ku zamkowi Białeycerkwi.

Przez takie rozporządzenia, Murawiew został ze wszystkich stron otoczony. O godzinie 1wszey po południu, Jenerał Major Geismar zbliżył się do wsi Uscinowki, gdzie byli buntownicy. Zdawali się chcieć się tam bronić; lecz za pierwszym wystrzałem z dział, złożyli broń. Podpułkownik Murawiew został raniony i wzięty; brat iego sam sobie życie odebrał; ieden Oficer poległ, nie rachuiąc kilku innych zabitych i ranionych. Pospieszam z przesłaniem tych wiadomości JW. Panu.

Następnie odebrany raport Jenerała Porucznika Roth, do naczelnego dowódcy pierwszey armii, Hrabiego Saken, obeymuie dokładnieysze szczegóły o wypadku w Uścinowce. Jest w tey osnowie.

Pospieszam donieść JW. Panu, iż wyszedłszy z Powołoczy i przez dwa dni ścigawszy buntownika Murawiewa-Apostoł, który był na czele 6 kompanii pułku Czernichowskiego piechoty, udało mi się otoczyć go ze wszystkich stron. Oddział środkowy, doścignął buntowników na wzgórku Uscinowki, przy wsi Połogow, w powiecie Wasilkowskim. Widząc Murawiew-Apostoł zbliżaiące się woyska nasze, uszykował buntowników w czworobok, i z orężem w ręku szedł prosto na działa nasze. Lecz czworobok iego, przyięty kartaczami, natychmiast się zachwiał. Wtedy iazda natarła, wszyscy żołnierze rzucali broń swoię. Blisko 700 żołnierzy wzięto wraz z samym Podpułkownikiem Murawiewem-Apostoł, który został ciężko raniony kartaczem i pałaszem w głowę, z Kapitanem Baronem Sałowiewem, Porucznikiem Bystryckim, Podporucznikiem Bestużew-Riuminem z pułku Pułtawskiego piechoty, i bratem Murawiewa-Apostoł, Podpułkownikiem odstawkowym. Porucznicy Kuzmin, Chilipila i drugi brat Murawiewa-Apostoł, Chorąży kwatermistrzów głównego Sztabu J. C. Mości, zostali zabici, równie iak pewna liczba żołnierzy; kilku innych zostało ranionych. Z naszey strony nie mieliśmy ani ranionego, ani zabitego. Donosząc JW. Panu o zupełnem uśmierzeniu buntu, poczytuię sobie za obowiązek przydać, iż woyska użyte przeciw buntownikom, okazały naychwalebnieyszą gorliwość. Żołnierze, którzy towarzyszyli Murawiewowi-Apostoł, w ogólności nie uczyniły żadnego odporu, i widać oczywiście, iż zostali uwiedzeni i wciągnięci do buntu. Pierwsza kompaniia grenadyerów pułku Czernichowskiego, nie tylko nie poszła za przykładem innych, lecz nawet porzuciła ie dla złączenia się zemną; postępek ten przypisuię wielkiey stałości i przymiotom, które odznaczaią dowodzącego nią Kapitana Kozłowa.

Wypadki te nie potrzebuią obiaśnień. Bunt Murawiewa dowiódł w inney części Cesarstwa, iż wszędzie zamysły spiskowych były iednakowe, iż wszędzie środkami ich było zabóystwo, a celem anarchiia, rabunek i rzeź; lecz bunt Murawiewa dowiódł także, iż wszędzie prawdziwe woysko tchnie duchem przywiązania do Monarchy i prawey władzy, iż wszędzie Jenerałowie, Oficerowie i żołnierze umieią pełnić swoię powinność z iednakową odwagą i walecznością.

Przy takich widokach, wolno nam iest powtórzyć z sprawiedliwą ufnością słowa manifestu N. Cesarza Jmci, gdy w wypadkach tego dnia, w którym wstępował na tron, okazuie nam niedocieczone drogi Opatrzności Boskiey, która karze złe, i która nawet z tego złego wyprowadza dobre.

Redakcyia Józefa Bensy; Druk Piotra Pillera.